Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Piątek 25 stycznia 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 21 (1366)

O Izbę Przemysłowo-Handlową.

W zakresie zagadnień, dotyczących organizowania samorządu gospodarczego nie umiemy jeszcze myśleć i postępować prawidłowo. Składa się na takie błądzenie wiele przyczyn, w pierwszej jednak mierze wpływa na to fakt, ten, żeśmy dotąd nie mieli możności użytkować właściwej reprezentacji dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, a musieliśmy zadawalniać się tem, jeśli w ten lub inny sposób mianowana lub inaczej przez administrację państwową powołana rada lub komitet, czy to ekonomiczny, czy inaczej zwany, — zabierały głos w sprawach gospodarczych w imieniu poszczególnych dziedzin życia. Obecnie dojść mogą do głosu, autentyczne tym razem, zastępstwa w postaci izb, czy to izby handlowo-przemysłowej, czy też rzemieślniczej, lub rolniczej.

Jesteśmy właśnie w okresie konstytuowania się w Wilnie Izby Przemysłowo-Handlowej, która obejmie reprezentację przemysłu i handlu czterech kresowych północno-wschodnich województw.

O ile dotąd szliśmy zgodnie w tej akcji wyborczej, czego dowodem było choćby utwerzenie jednej wspólnej listy kandydatów na radców Izby w dotychczasowych wyborach,—o tyle obecnie mamy już spór o obsadzenie czołowych stanowisk w przyszłej Izbie. Spór ten miał by charakter dodatni, gdyby obracał się dookoła nie tyle osób, ile haseł zasadniczych. Miałby on wówczas znamiona twórcze i przyczyniłby się do prawidłowego postawienia sprawy. Że jednak tak nie jest, — należy więc nad tym stanen rzeczy ubolewać.

W ostatnich dniach niektóre gazety wileńskie, zarówno polskie, jak i żydowskie, podjęły spór o osobę przyszłego prezesa Izby Przemysłowo-handlowej. „Słowo" zamieściło szereg wywiadów o Izbnie, w których prowadzono, między innemi. rozmowy o tem, jakim ma być ten przyszły prezes, przyczem podkreślano, że musi on być wysoce kwalifikowanym człowiekiem do reprezentowania nas po za Wilnem, znać języki, i t. p.

„Wilner Tog" znowu dowodził, że niema racji ku temu, by nie był prezesem Żyd, a odnośnie do kandydatury na to stanowisko p. Rucińskiego zaznaczał, że jest on „ciasny" i „endek", przyczem dodał ten że „Tog„ innym razem, że śród radców polaków istnieją też poważne zastrzeżenia przeciw kandydaturze prezesa Rucińskiego i że w Związku Przemysłowców Polskich inż. W. reprezentuje tę właśnie opinję niezadowolonych. Jeknakże te wiadomości o opinji Związku Przemysłowców Polskich okazały się zwykłą „bombą" przedwyborczą. W tej dyskusji przedwyborczej nie było by nic dziwnego, gdyby poszczególne zrzeszenia i związki przez swoich zastępców wypowiedziały się „za" lub „przeciw" poszczególnym osobom, gdyby popierały tę lub inną kandydaturę.

Natomiast należy zaprotestować przeciw wszelkiej dywersji, którą tu wprowadzają poszczególne jednostki, w wywiadach czy inaczej, — skoro decydującym jest tu głos samych zrzeszeń gospodarczych, wypowiadany przez ich zastępców, specjalnie w tym celu uprawnionych. Należy dyskusję przenieść na grunt właściwy i tylko tam ją przeprowadzić. Inaczej wytworzy się atmosfera ujemna, która łatwo spowodować może nietylko chaos, ale i niezdrowe współzawodnictwo, ubieganie się o względy, o głosy, i t. p.

W celu prowadzenia akcji wyborczej oraz dla opracowania i przedstawienia ministrowi wniosków, dotyczących spraw struktury Izby powołana jest w Wilnie Tymczasowa Komisja Doradcza, złożona z kilkunastu przedstawicieli poszczególnych zrzeszeń zawodowych handlu i przemysłu. Komisja ta, mająca w swoim składzie uprawocnionych przez stowarzyszenia zastępców, ma mandat w danym zakresie i skład osobisty zatwierdzony przez ministra—posiada więc autorytatywny i dla rządu głos. Należy więc spór o personalja, o prezesa i t. p. oraz wogóle wszystkie drażliwe sprawy pozostawić tej Komisji. Inaczej — zaznaczmy to wyraźnie, — wytworzyć możemy niezdrową atmosferę, w której będą się różni kandydaci przelicytowywali wzajemnie w zabiegach o głosy radców, lub też nie da się utrzymać linja przewodnia, którą musi być nie przypadkowa, ale linja, będąca wypadkową wielu racji.

Na ostatniem posiedzeniu Tymczasowej Komisji Doradczej Izby przedstawiciel Żydowskich Stowarzyszeń Kupieckich, p. Taub, słusznie podkreślił, że głosy, które się słyszy na poszczególne tematy wyborcze w prasie miejscowej, nie są głosami stowarzyszeń kupieckich i t. p. lub ich przedstawicieli, doradzał więc wobec tego p. Taub Komisji, by z głosami temi nie liczono się jeśli nie są one zgodne z opinją kupieckich lub przemysłowych korporacyj. Do tych słów p. Tauba niema nic do dodania, chyba że pozostaje do zaznaczenia, iż skoro Izba ma być samorządem gospodarczym, który w zakresie handlu i przemysłu zastąpi sobą wszelkie dotychczasowe surogaty reprezentacyjne, to niechże ją budują uprawnione do tego zawodowe zrzeszenia. Wszelkie zaś spory, dotyczące spraw Izby, przenieśmy na grunt własnych stowarzyszeń i tamtędy twórzmy opinję dla ich delegatów.

St. Brzostowski.

OD REDAKCJI.

Podzielamy stanowisko p. St. Brzostowskiego, wypowiedziane w wyżej podanym artykule, w sprawie akcji przedwyborczej na Prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej, a podkreślające szkodliwość przenoszenia całego ciężaru akcji — na kwestje sporów personalnych Względy rzeczowe, jak fachowość, znajomość miejscowych stosunków, osobista energja winny decydować o obsadzeniu stanowiska naczelnego w tak ważnej instytucji samorządu gospodarczego jak Izba Przemysłowo-Handlowa. Kandydatura p. Prezesa Rucińskiego zdaje się najbardziej odpowiadać tym wymaganiom i ubolewania godne są dyskusje dookoła personaljów, podniesione ostatnio.

Polska Sowiety i pakt przeciw wojnie.

Pod powyższym tytułem paryski *Le Tempe* z dn. 22 m. b. umieszcza nader ciekawe rozważania, z których wyjątki podajemy niżej.

Określając intencje, w jakich była czyniona Polsce sowiecka propozycja w sprawie regjonalnej ratyfikacji paktu Kelloga oraz p. Brianda podaje: „Jest to przedewszystkiem manewr, mający na celu stworzenie iluzji wobec mas t. zw. proletarjackich, że Z. S. R. R. jest jedynem państwem zdecydowanem konsekwentnie przeprowadzić akcję przeciwko wojnie, podczas kiedy mocarstwa t. zw. kapitalistyczne mają systematycznie paraliżować politykę pokojową. Propozycja rosyjska — o tyle bardziej nieoczekiwana, że dyktatorzy z Kremlinu nie mieli dość sarkazmów wobec paktu wyrzeczenia się wojny przed tym nim Sowiety były doń dopuszczone—przeprowadza w rzeczywistości tę samą myśl, jak formuła na rzecz rozbrojenia natychmiastowego i kompletnego, którą p. Litwinow głosił w Genewie w marcu r. ub. gdy chodziło mu o skomplikowanie przez demagogję rewolucyjną — którą uważał za robiącą wrażenie — debaty o ograniczenia zbrojeń. Ale fakt, że Moskwa uważała za stosowne uczynić tę propozycję specjalnie Polsce, zachowuje całą swą ważność polityczną".

I dalej:

...„Dla potrzeb ich polityki wewnętrznej, kierownicy Sowietów musieliby wysilać się aby przekonać masy rosyjskie, że mocarstwa t. zw. kapitalistyczne przygotowują wojnę zdobycia i opanowania Z S. R. R. i zdaje się, że sami uwierzyli wreszcie w to wyobrażone niebezpieczeństwo. Oni nie mogą pojąć, że państwa europejskie, gdzie oni starali się zapomocą środków najbardziej przewrotnych i brudnych wzniecić wojny wewnętrzne, nieporządek i anarchję, nie chcą wcale skorzystać z ciężkiego kryzysu ekonomicznego i politycznego, który przeżywa obecnie ustrój komunistyczny, aby raz skończyć z tą stałą pogróżką dla pokoju społecznego i cywilizacji. W ich przekonaniu Polska podjęła się wykonać plan agresji przeciwko Z. S. R. R. w chwili najbardziej dogodnej, a więc aby zaszachować zamiary insynuowane przez bolszewików Marszałkowi Piłsudskiemu, Moskwa wyraziła tyle mocnej woli aby uzyskać wprowadzenie w życie natychmiastowe paktu wyrzeczenia się wojny między Sowietami a Polską".

W dalszym ciągu artykułu *Le Temps* zbija argumenty Sowietów co do rzekomej agresywności Polski, podkreślając absolutnie szczerą i bez zastrzeżeń pokojową politykę Polski. Między innymi *Le Temps* zaznacza co następuje: „Zdaje się dziwnem, że wówczas, gdy Berlin usiłuje usprawiedliwić zbrojenia morskie przez niebezpieczeństwo agresji Polski przeciwko Prusom Wschodnim w Moskwie usiłują okazać, że wierzą, iż Polska myśli o awanturze wojennej przeciwko Rosji. Jak ze strony rosyjskiej, tak ze strony niemieckiej są to stanowiska wręcz nieszczere, podyktowane przez chęć przerzucenia właściwych odpowiedzialności doby obecnej".

Z państw ościennych.

BIAŁORUŚ SOWIECKA.

Epidemja defraudacyj w B.S.R.R.

MOSKWA. 24. I. (*kor. wł.*) Jeden z tygodników sow., poświęcony sprawom ruchu zawodowego na Białejrusi sow. podaje kilka ciekawych liczb, ilustrujących wzrost liczby defraudacyj w org. zawodowych na terenie B. S. R. R. I tak: w roku 1926 wykryto 49 defraudacyj na sumę 7.231 rubli, w 1927 r. — 54 defraudacje, na 8.176 rb. i w ciągu 9 miesięcy 1928 r. — 61 defr. na sumę 11.974 rb.

Z pośród defraudantów pierwsze miejsce zajmują prezesi i sekretarze org. zawodowych (71), następne skarbnicy (16), dalej urzędnicy związkowi (15) i inni (18).

Najwięcej deufraudacyj dokonano w związku robotników rolnych, następnie w związku robotników przemysłu drzewnego, związku kolejarzy i t. d.

Wyniki wyborów do Sowietów w B. S. R. R.

MINSK. 24. I. (*kor. wł.*). W/g danych białoruskiej centralnej komisji wyborczej do dnia 17 I. zostały przeprowadzone wybory do 194 gminnych sowietów. Oddano głosów — 148721 — 55,4 proc. ogólnej ilości uprawnionych. Wybrano 5.569 przedstawicieli, a z nich 1.070 kobiet. Komuniści i komsomolcy stanowią dotychczas 17.5 proc. ogólnej ilości wybranych W/g przynależności narodowej: Białorusinów 91,5 proc. Żydów i Polaków 4,4 proc.

LITWA.

Grypa w pow. Olickim.

KOWNO. 23.I (Pat). Pisma donoszą że epidemja grypy w pow. olickim przybrała poważne rozmiary. Prócz tego stwierdzono kilka wypadków tyfusu plamistego.

Przeszło 100 chorych na grypę.

KOWNO, 24.I. (Pat). Jak donoszą dzienniki, w Kownie zachorowało dotychczas na grypę przeszło 100 osób. Prócz tego zarejestrowano tu kilka wypadków zapadnięcia na tyfus plamisty.

Trocki zbiegł z zesłania?

Echa wykrycia organizacji trockistów.

BERLIN, 24.I. (Pat.) „Vorwaerts" w depeszy z Moskwy podaje szczegóły wykrycia tajnej organizacji trockistów. 150 członków tej organizacji miano zaaresztować, między innemi przedstawiciela misji handlowej sowietów w Paryżu Mdiwaniego, b. członka Rewolucyjnej Rady Wojennej Pankratowa i byłego bliskiego współpracownika Lenina, redaktora naczelnego wydawnictw sowieckich Worońskiego.

„Vorwaerts" podnosi następnie, że jeden z głównych działaczy bolszewickich, zwalczających opozycję miał oświadczyć na pewnem zebraniu, iż partja komunistyczna nie cofnie się przed żadnemi zarządzeniami w stosunku do opozycji. Prasa berlińska podaje jednocześnie za „Daily Mail", jakoby Trocki miał zbiec ze swego miejsca zesłania i zgromadzić koło siebie liczne rzesze swoich zwolenników.

Ręka Sowietów w Chinach.

Walka z bandą komunistów.

SZANGHAJ, 24.I (Pat). Jak donoszą dzienniki chińskie, grupa złożona z około 200 komunistów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery zaatakowała w ubiegły poniedziałek miasto Szwan Ging koło zatoki Hang-Czou. Po przypuszczeniu ataku na posterunki policji przystąpiono do demolowania i grabieży domów. Wreszcie podpalono miasto. 30 mieszkańców miasta zostało zabitych, 70 rannych. Jedną starszą kobietę spalono żywcem.

Następnie doszło do starcia między bandą komunistów, a ochotnikami chińskimi. W starciu, które trwało 15 min walczono zapomocą karabinów maszynowych i bomb. 20 komunistów zostało zabitych, poczem banda została rozproszona. Mury domów obiepiono plakatami, wzywającemi do uchylania się od opłacania pożyczek, oraz podatku mieszkaniowego i nawołującemi do popierania rządu sowieckiego.

Litwa ratyfikowała pakt Kelloga.

KOWNO, 24.I. (Pat.) Prezydent państwa Smetona podpisał pakt Kelloga 22 stycznia wieczorem.

Manifestacja litewska w Berlinie.

Delegacja armji litewskiej u Hindenburga.

BERLIN, 24. I. (Pat) Prezydent Hindenburg przyjął dzis litewską delegację oficerów, bawiącą w Berlinie, a złożoną z gen. Tomakauskasa, płk. Urbanasa i brata szefa litewskiego sztabu generalnego ppłk Plechawicziusa Delegacji towarzyszyli na przyjęciu poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas i attache wojskowy poselstwa litewskiego w Berlinie płk. Stirpa Po audjencji u prezydenta Hindenburga, minister Reichswehry wydał na cześć oficerów śniadanie, w którem wziął udział również poseł litewski w Berlinie.

Amanullah jest optymistą.

BERLIN, 24.I. (Pat.). Poselstwo afgańskie w Berlinie ogłasza komunikat oficjalny, w którym oświadcza, że król Amanullah odwołał swe zrzeczenie się tronu i że wszyscy gubernatorowie całego szeregu prowincyj zapewnili go o swej wierności i przywiązaniu. W Kandaharze czynione są z całym pośpiechem przygotowania do zdobycia zpowrotem Kabulu i do pokonania Bachi—Sakao.

Komunikat głosi dalej, że liczba zwolenników Bachi—Sakao gwałtownie się zmniejsza. Duchowieństwo muzułmańskie, które dało niejako początek hasłu powstania, zrozumiało obecnie swój błąd i dąży do naprawienia go.

Amanullah maszeruje na Kabul.

WIEDEN, 24. I. Pat Dzienniki donoszą z Moskwy, jakoby król Amanullah maszerował na Kabul. Dwa nowe szczepy przyłączyły się doń i są gotowe do walki z Habibullahem W odległości 82 kilometrów od Kabulu przyszło do starcia, przyczem po stronie Amanullaha wśród zabitych znajduje się 2 cudzoziemców, pełniących obowiązki instruktorów wojskowych. Walki trwają.

Dookoła likwidacji Nadrenji.

Stanowisko brytyjskie.

LONDYN, 24.I (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin członek Labour Party p. Wegwood zapytał, czy rząd przywiązuje znaczenie do faktu powołania komisji weryfikacyjnej i konsyljacyjnej w związku ze sprawą okupacji przez wojska aljanckie terytorjum niemieckich i jakie zajmie rząd stanowisko w tej sprawie na następnem posiedzeniu w Genewie.

Na pytanie to odpowiadał podsekretarz stanu spraw zagranicznych Lapmson, oświadczając, że zarówno rząd brytyjski jak i inne rządy zainteresowane pragną załatwienia sprawy ewakuacji. Z pośród całego kompleksu zagadnień wysuwają się na czoło ostateczne porozumienie co do odszkodowań i powzięcie decyzji o uwolnieniu terytorjum niemieckiego od wojsk aljanckich.

Sprawami temi zajmowano się przedewszystkiem podczas wrześniowej sesji Ligi w roku ubiegłym. Wówczas rządy zainteresowanych państw wysunęły propozycję powołania komisji ekspertów, która miała opracować odpowiednie sprawozdanie, oraz wyznaczenia komisji konsyljacyjnej i weryfikacyjnej, która miała opracować raport w sprawie ewakuacji. Rząd brytyjski ze swej strony gotów jest ofiarować wszelką pomoc celem przyśpieszenia tą drogą ostatecznego rozwiązania tych kłopotliwych problemów.

Niepewność włosko-jugosłowiańskich stosunków.

WIEDEŃ, 24. I. (Pat.) Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że tamtejsze koła dyplomatyczne żywo interesują się stosunkami włosko-jugosłowiańskimi, ponieważ z dniem 27 stycznia upływa termin przedłużenia paktu przyjaźni pomiędzy temi państwami. W kołach miarodajnych mówią, że rząd włoski nie jest obecnie skłonny do przychylenia się do żądań jugosłowiańskich. Prasa donosi, że w kołach miarodajnych wszystkie wiadomości w sprawie układu włosko-jugosłowiańskiego uważane są za przesadzone.

Misja jugosłowiańskiego ministra handlu.

BIAŁOGROD, 24.I (Pat.). Wczorajsza „Prawda" donosi, że minister handlu Mazurewicz, który wyjeżdża do Paryża w najbliższy piątek, zaopatrzony jest w pełnomocnictwa do podpisania traktatu handlowego francusko-jugosłowiańskiego. Po podpisaniu traktatu handlowego minister ma udać się w specjalnej misji do Lonynu

Zamknięcie jeszcze jednego pisma chorwackiego.

ZAGRZEB, 24. I. Pat. Organ chorwackiej partji chłopskiej „Narodni Wal" zawiesił swe wydawnictwo na skutek zarządzenia władz policyjnych.

DZIEŃ POLITYCZNY.

(Tel od wł. kores. z Warszawy).

Dnia 24 b. m. o godz. 4 rano przejechał przez Kraków Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, udając się na kilkotygodniowy pobyt do Zakopanego.

*

Przewodniczący stowarzyszenia Alliance Francaise w Lionie wystosował do ambasadora polskiego w Paryżu pismo z zaproszeniem min. Zaleskiego do Lionu na uroczystości polsko-francuskie, które odbędą się tam w lutym w związku z targami liońskiemi.

Min. Zaleski w odpowiedzi podziękował za zaproszenie i zarazem oświadczył gotowość przybycia do Lionu, jednakże nie w lutym, lecz w koło 10-go marca po zakończeniu obrad sesji marcowej Rady Ligi Narodów

*

Wczoraj w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem wicemin. Jaroszyńskiego, jako zastępcy przewodniczącego komisji dla usprawnienia administracji, odbyło się posiedzenie przewodniczących uruchomionych dotychczas w sekcji tej komisji, a mianowicie wziął w posiedzeniu udział wojewoda wileński Raczkiewicz, prezes Roman i prof. Buzek. Posiedzenie miało na celu zdanie sprawy z dotychczasowej działalności dla skoordynowania dalszej pracy prowadzonej w tych sekcjach.

*

Dnia 24 b. m. rozpoczęły się w Warszawie obrady związku Miast Polskich pod przewodnictwem prezydenta m. Warszawy p. Słomińskiego. Na zjazd przybyli przedstawiciele większych miast polskich, które wchodzą w skład Związku Miast Polskich.

Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawa udziału samorządów w Powszechnej Wystawie Poznańskiej oraz sprawa nowelizacji ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

*

Zapowiedziane na dzień wczorajszy posiedzenie prezydjum trzech stronnictw lewicy w sprawie ustosunkowania się do wniosku kl. Narodow. z votum nieufności dla min. Cara, nie odbyło się wczoraj i odbędzie się prawdopodobnie dopiero w sobotę.

Obradował natomiast klub Wyzwolenia, który jednak nie wydał komunikatu co do swego stanowiska w tej sprawie. Jednakże, jak słychać, Wyzwolenie jest przeciwne wnioskowi klubu Narodowego.

*

J. E. nuncjusz Stolicy Apostolskiej msr. Marmaggi dnia 24 b. m. o godz. 6 po południu rewizytował p. ministera sprawiedliwości Stanisława Cara

*

W dniu wczorajszym minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski przyjął na audjencji prezesa wileńskiego konsystorza ewangielicko-reformowanego Bronisława Iżyckiego-Hermana.

*

Od kilku dni bawią w Warszawie czterej oficerowie rumuńskiego sztabu generalnego: płk. Dmitrescu—szef oddziału operacyjnego, płk. Florescu—szef oddziału informacyjnego oraz majorowie Constantinescu i Jonescu. Pobyt oficerów rumuńskich w Warszawie nosi charakter wizyty kurtuazyjnej.

*

Pan minister rolnictwa Niezabytowski wyjechał z Warszawy i powróci 28-go stycznia r. b.

Kronika telegraficzna.

= **Następca tronu szwedzkiego**, bawiący incognito w Berlinie, złożył wczoraj wizytę prezydentowi Hindenburgowi.

= **Senat amerykański** uchwalił 50 głosami przeciwko 27 kredyty w wysokości 24 miljonów dolarów na wzmożenie akcji prohibicyjnej w nowym roku budżetowym niezależnie od 13 1/2 miljona już na ten cel przeznaczonych.

= **4.357.384 samochody** wyprodukowały Stany Zjednoczone, z czego 3.826.613 znajduje się w posiadaniu osób prywatnych.

= **Gmach galerji sztuk pięknych** zniszczył pożar w Moskwie. Zginęła wielka ilość rzeźb i dekoracyj teatralnych o wielkiej wartości artystycznej. Natomiast udało się uratować obrazy sławnych malarzy rosyjskich.

= **Chmura szarańczy**, która spowodowała olbrzymie straty w Transjordanji, dotarła do Palestyny i pokryła pola w okolicy Jeryha

= **Rząd grecki** ustalił termin wyborów do senatu na dzień 2 marca b. r.

= **Lekkie trzęsienie ziemi** odczuto na Krecie.

= **Grecko-rumuński traktat** o nieagresji ratyfikowała Izba Grecka.

= **Wykoleił się pociąg** koło Castelebridge w Ameryce. Jest 3 zabitych i 5 rannych

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zjazd prezesów okręgowych urzędów ziemskich.

P. minister Reform Rolnych, prof. Staniewicz, naznaczył doroczny zjazd prezesów ziemskich na 24 stycznia r. b. do Warszawy. Zjazd trwać będzie 4-ry dni.

Na zjazd przybyli wszyscy prezesi okręgowych urzędów ziemskich, oraz prezes Państwowego Banku Rolnego. Porządek dzienny obejmuje szereg spraw pierwszorzędnej doniosłości. Na pierwszym planie znajduje się omówienie i bilans działalności urzędów, odnośnie prac scaleniowych i serwitutowych, przymusowego wykupu ziemi, akcji kredytowej i jej wyników, parcelacji i t. p. W drugim rzędzie dyskutowany będzie program i ustalone wytyczne prace urzędów we wszystkich dziedzinach im właściwych na rok bieżący, oraz sprawy wykonania budżetu na rok 1929/30.

Ze względu na wagę zagadnień, które będą przedmiotem obrad, zjazd ten przedstawia się niezwykle interesująco i posiada dużą doniosłość dla naszego życia rolniczego. Na zjeździe przewodniczy p. minister Staniewicz. (AROL)

KRONIKA KRAJOWA.

— **Cenne archiwum.** Stowarzyszenie Kupców Chrześc. posiada, jak się dowiadujemy, resztki cennego archiwum z czasów dawnej Rzplitej Polskiej, dotyczące byłej w Wilnie Izby Kupieckiej. W związku z powyższem S-nie Kupców Chrześcijan przystąpiło obecnie do uporządkowania tego archiwum, wycofując z archiwum państwowego złożone tam jako depozyt dwa tomy przywilejów kupieckich.

— **Prolongata pożyczek na odbudowę.** Na skutek interwencji Województwa w sprawie prolongowania terminu płatności pożyczek zaciągniętych przez najbardziej zrujnowanych przez działania wojenne na odbudowę swych osiedli, władze centralne w zrozumieniu ciężkiej sytuacji materjalnej płatników zaaprobowały wniosek władz wojewódzkich z tem, że spłata pożyczki winna nastąpić do 1 grudnia 1929 r., procenty i kary za zwłokę nie będą w tym wypadku doliczane. Powyższe tyczy się wyłącznie tych, którym pożyczkę nie umorzono lub nie rozłożono na raty. (x)

— **Sytuacja walutowa i akcyjna dn. 23.I godz. 8 wiecz.** Dewizy New-York notowano 8.90. Tranzakcje międzybankowe kablem New-York przeprowadzano na 892.00 za 100 dolarów. Na rynku dewiz europejskich większych zmian nie notowano. Między bankami płacono za dewizę Berlin 211.96, a za dewizę Gdańsk 172.90—182.89. Prywatnie płacono za dolary 8.88 i 3/4, ruble złote 4.62 1/2, czerwońce sowieckie 2 dolary.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja niejednolita. W porównaniu z ostatniemi notowaniami obniżyły się: Bank Polski z 192.50 na 192.25, Warszawski Cukier z 45.00 na 44.00, Starachowice z 38.50 na 38.25, podniosły się natomiast Ostrowieckie z 92.00 na 93.00 i „Siła i Światło" z 113.00 na 114.00.

W dziale papierów państwowych obniżyła się 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa z 102.50 na 102.25.

W dziale listów zastawnych panowała tendencja słabsza. Obniżyły się: 5% L. Z. m.Warszawy z 53.75 na 53.10 i 8% L. Z. m. Warszawy z 69.75 na 69.25.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 192.25, Starachowice 38.25, Modrzejów 32.00, Lilpopy 37.50, Rudzki 44.00.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Robotnicze spółdzielnie wytwórcze w Polsce** Spółdzielnie wytwórcze miały być kiedyś środkiem do uspołecznienia maszyn i narzędzi produkcji. Jak wiemy, celu tego nigdy nie osiągnęły, znaczenia zaś w całości ruchu spółdzielczego nigdy nie nabrały. Nie mniej jednak jest to bardzo ciekawa forma asocjacji, którą zainteresował się Główny Urząd Statystyczny wydając o niej monografję (obacz Józef Gątkiewicz „Robotnicze Spółdzielnie Wytwórcze w Polsce w 1926 r." odbitka z Kwartalnika Statystycznego zesz. 4 R, 1928).

Z 32 kooperatyw wytwórczych istniejących w Polsce z końcem 1926 r. na pierwsze miejsce pod względem liczebności wybijają się spółdzielnie przemysłu metalowego (6), które znów dzielą się na działy: mechaniczny, ślusarski, kowalski i malarski (lakierniczy). Ogółem liczba członków omawianych 6 spółdzielni dosięgła cyfry 215, na którą w głównej części składają się rzemieślnicy. Udziały na jedną spółdzielnię wynoszą zgórą 6,6 tys. zł., zaś na jednego członka 186 zł. Obrót na jedną spółdzielnię metalową wynosił w roku 1926—121 tys. zł., zaś na jednego zatrudnionego członka 4 tys.zł.

Spółdzielnie wytwórcze mają bardzo wielkie zastosowanie w przemyśle metalowym, a z dotychczasowych wyników, aczkolwiek skromnych, okazało się, że grunt ten dla ich rozwoju jest bardzo podatny, dając sposobność do zatrudnienia wielu rąk roboczych.

— **Surowce i półfabrykaty papiernicze.** Wywóz papierówki utrzymuje się w ostatnich trzech miesiącach stale na poziomie. przekraczającym cokolwiek 100 tys. ton, co spowodowane jest znacznem zapotrzebowaniem fabryk wschodnio-pruskich. Należy się liczyć z tem, że zapotrzebowanie Niemiec będzie stale bardzo znaczne z powodu znacznego rozrostu przemysłu papierniczego Finlandji, który będzie musiał ograniczyć nadwyżkę produkcji papierówki, przeznaczoną do eksportu. Wywóz papierówki z Polski w stanie nieprzerobionym oddziałuje zwyżkowo na ceny. Wśród poszczególnych typów drewna surowego tylko papierówka wykazuje w tej chwili na rynku polskim tendencję wyraźnie zwyżkową.

Przywóz celulozy stale wzrasta. Gdy w październiku wynosił on 677 ton, w listopadzie doszedł do 1.007 ton, jednocześnie zmniejszył się ostatnio wywóz celulozy z 1.237 do 754 ton. Jest to spowodowane zwiększającem się stale zapotrzebowaniem krajowego przemysłu papierniczego. Ceny celulozy utrzymują się od półtora roku na jednym i tym samym poziomie, jakkolwiek wzrost cen papierówki naciska na koszta produkcji celulozy i wobec tego spodziewać się można raczej zwyżki cen, niż ich zniżki. (P. I. E.).

— **Jaja.** Eksport jaj zmniejszył się do minimum. Rynek wewnętrzny spotrzebowuje w całości te nikłe ilości świeżego produktu, które się ukazują. Silne mrozy podcięły w zupełności nową produkcję i będą powodem ustania wszelkiego ruchu w handlu jajczarskim na przeciąg 4 do 6 tygodni. Podczas gdy w ubiegłych latach przejście ze starego sezonu do nowego odbywało się stopniowo i całkowitej przerwy w produkcji nie było, jesteśmy tego roku świadkami nagłego ustania sezonu i nastania okresu zimowego bezsezonowego. Ceny są dowolne, w Warszawie płacono za świeży towar blisko 330 zł., czyli więcej, niż można było osiągnąć zagranicą. W kraju są jeszcze znaczne zapasy wapniaków, których cena pozostała niezmieniona 26 50 do 27 dolarów za eksportową przeróbkę franco granica. Warszawa płaciła za wapniaki zł. 235.

Z całej Polski.

Akademickie wykłady rolnicze w Poznaniu.

POZNAŃ 24.I.(Pat). Wczoraj przed południem rozpoczął się w auli uniwersytetu poznańskiego cykl akademickich wykładów rolniczych, urządzonych przez Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych w porozumieniu z wydziałem rolniczo-leśnym uniwersytetu poznańskiego.

Na inaugurację tych wykładów przybył minister reform rolnych prof. Staniewicz. Obecny również był p. wojewoda poznański Dunin-Borkowski, zarząd wielkopolskiego T-wa Kółek Rolniczych, przedstawiciele organizacyj rolniczych, liczne grono ziemian i t. d. Po zagajeniu wykładów przez prezesa Plucińskiego, p. minister Staniewicz wygłosił wykład pod tyt. „Regjonalizm a rozwój rolnictwa polskiego".

Zamiar zmiany pragmatyki urzędniczej.

W ostatnich dniach obradowała w Prezydjum Rady Ministrów międzyministerjalna konferencja, poświęcona sprawie pragmatyki urzędniczej.

Na konferencji omawiano szereg zmian, które zamierza rząd wprowadzić w obowiązującej dziś pragmatyce.

Nowy komendant cytadeli warszawskiej.

Komendantem cytadeli warszawskiej mianowany został dotychczasowy dowódca 23 bataljonu K. O. P. w Druskienikach, ppułk. Pereświat-Sołtan Nowy komendant cytadeli objął już w tych dniach stanowisko.

Ochrona przyrody.

W dn. 2 i 3 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego pierwszy zjazd delegatów Ligi Ochrony Przyrody. Obradom przewodniczyć będzie profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr. J. Morozowicz. Program zjazdu obejmuje odczyty profesorów Uniwersytetu Warszawskiego: 1) dr. Z Zolla o projekcie ustawy o ochronie przyrody, 2) dr. W. Szerfera: „Idea ochrony przyrody", oraz 3) dr. Limanowskiego: „Ratujmy piękno Tatr". Zjazd połączony będzie z wystawą projektów plakatów propagandowych i wydawnictw Ligi Ochrony Przyrody, a nadto zajmie się ustaleniem programu działalności na rok 1929.

Międzynarodowy zjazd automobilowy w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, w r 1930 ma być urządzony w Krakowie w czasie Zielonych Świąt automobilowy międzynarodowy zjazd gwiaździsty.

Giełda wileńska z dnia 24. I. b.m.

Listy zastawne:
4 1/2% Wil. Banku Ziemskiego 52,60—52,20

Giełda warszawska z dn. 24. I. b. m.

WALUTY i DEWIZY:

Holandja	357,51—356,52
Londyn	43 24 1/2—43.14
Nowy York	8,90—8,88
Paryż	34 85 1/2—34.77
Praga	26.38 1/4—26.32
Szwajcarja	171.51—171,08
Stokholm	238,40—237 80
Wiedeń	125 27—124.96
Włochy	46.65 1/2—46.53 1/2
Marka niemiecka	211.96

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 112 — 111 50. Premjowa dolarowa 104 103. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 59. 10% kolejowa 102.50 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7% 83. 8% listy zastawne Przemysłu Polskiego 89. 4 1/2% ziemskie 49 8% ziemskie 75. 8% warsz. 49,50 — 69,25. 8% Łodzi 65. 10% Siedlec 71.

SEJM I SENAT.

Z komisyj sejmowych.

Komisja budżetowa.

Fundusz dyspozycyjny M. S. W.

WARSZAWA, 24.I (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed porządkiem dziennym zabrał głos *wiceminister komunikacji Czapiński*, dając wyjaśnienia w sprawie budowy dyrekcji w Chełmie i domów mieszkalnych.

Zkolei komisja budżetowa przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Wewn. Po przyjęciu, względnie odrzuceniu kilku wniosków o skreślenie lub odrzucenie drobnych sum, rozwinęła się dłuższa dyskusja przy paragrafie **funduszu dyspozycyjnego, skreślonego—jak wiadomo—w całości w drugim czytaniu, a którego przywrócenia domagał się rząd w kwocie 6 miljonów zł.**

Po przemówieniu *wicemin. Jaroszyńskiego*, który uzasadniał konieczność restytuowania funduszu, zabrał głos *pos. Dąbski*, który podtrzymał wniosek o skreślenie funduszu, oświadczając, ze zwrócony on jest przeciwko osobie *p. min Składkowskiego* z powodu jego rzekomej akcji wyborczej i ogólnej polityki.

Pos. Rataj zaznacza, że nie może podtrzymać wniosku Piasta, który upadł w drugim czytaniu i zmierzał do skreślenia sumy funduszu dyspozycyjnego o 3 mil., bowiem po ostatniem oświadczeniu p. ministra Spraw Wewnętrznych nie ma odwagi zgłoszenia takiego wniosku o te 3 milj., które merytorycznie uważa za potrzebne.

Pos. Pragier zaznacza, że stanowisko jego stronnictwa w sprawie funduszu dyspozycyjnego tłumaczy się tem, że rząd rzekomo rozbija stronnictwo PPS.

W głosowaniu poprawkę rządową o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego w sumie 6 milj. zł. odrzucono 20 głosami przeciwko 8.

Zkolei przewodniczący pos. Byrka oznajmia, że otrzymał list od pos. Romockiego, podający w odpisie treść jego pisma do prezesa Rady Ministrów w sprawie zarzutu pos. Kapelińskiego, z którego wynika, że pos. Romocki nie był jako minister Komunikacji członkiem zarządu firmy „Tor", co mu zarzucił pos. Kapeliński.

Zkolei zabiera głos pos. *Hołyński*, który rozważa zarzuty pos. Kapelińskiego i stwierdza, że wobec wyjaśnień, wynikających z listu pos. Romockiego, **zarzuty pos. Kapelińskiego przedstawiają się jako niesłychane. Poseł, który stawia jakieś zarzuty, powinien ważyć każde słowo.**

Rozpoczęło się głosowanie nad budżetem Prezydjum Rady Ministrów w obecności p. prem. Bartla. Wszystkie poprawki, które przeważnie wnosił pos. *Romocki* (Str. Nar.), dotyczące zarówno działu administracyjnego, jak i przedsiębiorstw odrzucono, przyjmując budżet Prezydjum w brzmieniu preliminarza.

Głosowanie nad budżetem Min. Skarbu.

W dalszem głosowaniu nad budżetem Ministerstwa Skarbu komisja przyjęła budżet mennicy państwowej i monopoli. Przyjęto poprawkę pos. *Korneckiego* (Kl. Nar.), aby w monopolu spirytusowym, w paragrafie „Utrzymanie dyrekcji" skreślić 543 tys. zł. Pos. *Dąbski* (Str. Chł) stawia wniosek, aby z pozycji „zakup butelek i skrzyń" skreślić 20423700 zł. Za zgodą przedstawiciela rządu z wyżej wymienionej kwoty skreślono 2 miljony. Dłuższa dyskusja rozwinęła się przy poprawce pos. Dąbskiego, aby z kredytu 10 milj. zł na różne budowle i inwestycje skreślić 8 miljonów. Poprawkę tę odrzucono, natomiast przyjęto wniosek pos. *Bryki*, aby zamiast dopłaty 20 gr. do każdej ćwiartki losu loteryi państw. podwyższyć cenę losu. Pos. *Rosmarin* (Koło Żyd.) domaga się uregulowania sprawy w kilku drobnych fabrykach zapałek, które zamknięto, a którym dotychczas nie wypłacono odszkodowania za odebrane im materjały i maszyny. *Wiceminister Grodyński* co się tyczy brobnych fabryk, to odpowiedział, że ta w niedalekim czasie zostanie załatwiona. Sprawozdawca generalny pos. *Byrka* zwrócił uwagę, że nie wykonywa się przepisu, ograniczającego cenę zapałek do 7 groszy. *Wiceminister Grodyński* obiecał zbadać tę sprawą.

Głosowanie nad budżetem M.S.W.

Głosowanie nad budżetem M-stwa Spr. Wewn. rozpoczęło się od wniosku rządowego o przywrócenie kwoty 1957375 zł., skreślonych w paragrafie „Uposażenia województw i starostw" W uzasadnieniu tego wniosku wiceminister *Jaroszyński* zaznaczył, iż województwa i starostwa —to aparat najczulszy na redukcje personalne. Ludzi w starostwach nie jest zadużo, a jest raczej przepracowanie urzędników wskutek rozrostu agend. Wniosek ten upadł. Natomiast przywrócono na wniosek rządu 103284 zł. na zapomogi i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Odrzucono wniosek rządu o przywrócenie 556 tys. zł. na podróże służbowe i przesiedlenia. Natomiast przywrócono 132 tys. zł. na środki lokomocji. Wniosek rządu o restytucję 450 tys. zł. na wydatki biurowe odrzucono.

Również po dłuższej dyskusji wniosek rządu, aby skreślić sumę 5 1/2 milj. zł. „na pomoc lekarską dla ubogiej ludności wsi i miast" został przyjęty, gdyż pomoc ta należy do samorządów.

Przy dziale policji państwowej rząd zgłosił poprawkę, ażeby przywrócić skreślone w drugiem czytaniu 12995865 zł. na uposażenia. Wiceminister Jaroszyński podkreślił przytem, iż redukcje w policji są niemożliwe. Przestępczość w Polsce w wielu wypadkach nawet wzrosła w porównaniu z rokiem ub.

Poprawkę rządu o restytuowanie kredytów na uposażenia przyjęto. Tak samo przyjęto poprawkę rządu, przywracającą skreśloną kwotę na podróże służbowe 877 tys. i na środki lokomocji 603610 złotych.

Przy głosowaniu nad działem K. O. P. szef sztabu K.O.P. *Maruszewski* wyjaśnił, iż do K.O.P. przyjmuje się oficerów conajmniej z kwalifikacją jako dobrych, a gdy chodzi o oficerów sztabowych, to są przyjmowani oficerowie o kwalifikacjach bardzo dobrych, albo wybitnych. Przeniesienie ich do Korpusu jest więc zaszczytne. W głosowaniu przyjęto wniosek pos. *Woźnickiego* o zwiększenie kwoty na wyszkolenie K. O. P. o 150 tys. Przyjęto dalej wniosek rządu o wstawienie 700 tys. zł. na kupno uroczyska Poganka w Druskienikach. Na tem ukończone głosowanie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Przewodniczący pos. *Byrka* odczytał pismo prezesa Rady Ministrów, który prosił o podanie do wiadomości pełnej komisji odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych na interpelację w sprawie aresztowania redaktora „Chłopskiej Prawdy" Niemyskiego.

W odpowiedzi tej minister Spraw Wewn. stwierdza, że Niemyski został aresztowany na podstawie polecenia władz rządowych i wszystkie zarzuty postawione w „Robotniku" z dnia 19 stycznia 1929 r. w związku z aresztowaniem Niemyskiego nie mogą odnosić się do organów policji państwowej.

Na tem obrady przerwano.

Komisja konstytucyjna.

Ustawa o zgromadzeniach w komisji.

WARSZAWA, 24-I. (Pat.) Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Czapińskiego przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o zgromadzeniach, który referował pos. *Czapiński* (PPS), przedstawiając obszerny projekt. Mówca zastrzega się, że nie jest to projekt ani jego stronnictwa, ani jego własny. W dyskusji mówcy stanęli przeważnie na stanowisku projektu, zapowiadając szereg poprawek. Specjalną dyskusję wywołało zagadnienie, czy należy odrębnie traktować sprawę zgromadzeń poselskich. Pos. *Jędrzejewicz* (B.B.) wypowiedział się przeciwko temu. Przeciwnego stanowiska bronił pos. *Lieberman* (RPS). Przedstawiciel rządu zaznaczył, iż rząd gotów jest stanąć na stanowisku projektu, ale zastrzega sobie szereg poprawek. W ten sposób komisja zakończyła dyskusję generalną nad projektem.

Z OKNA REDAKCJI.

Reklamy świetlne.

W noc krzyczą jaskrawą czerwienią,
kłują w oczy zielonym sztyletem, —
wabią różem i słodkim błękitem,
grają mętnym, poważnym fjoletem.

Na nieba ciemnej karcie
rozrzucają płomienne kwiaty
i malują bajeczne.
tęczowe poematy.

bicz.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— *Kobieta Współczesna.* Ilustrowany tygodnik społeczno-literacki. Trzy numery roku 1929, które się dotąd ukazały w dalszym ciągu zapełnione są pełnemi życia artykułami ze świata Matki i Dziecka. Zwłaszcza cykl, zaczęty zeszłego roku: „W obronie dziecka" i odnośne artykuły W. Grabińskiej, Rudzińskiej, o kulturze wsi, R. Sawickiej są niezmiernie ciekawym przyczynkiem do naszych stosunków społecznych.

Dalszy ciąg powieści, M. Dąbrowskiej *Domowe progi*, nowelka Sobańskiej, przekład noweli angielskiej, artykuły M. Domańskiej, Cecylji Walewskiej, Z. Popławskiej, J. Dyzińskiej, Sharń. Ptaka z cyklu wieś i miasto, artykuły H Witkowskiej, oraz aktualne ładne ryciny, tablice haftów, kroju, przegląd mód, sportów i dział gospodarstwa kobiecego składają się na obfitą i zajmującą całość.

— **„Scena Polska".** Wyszedł z druku Nr 2-gi z dnia 15-go stycznia i zawiera szereg niezmiernie interesujących artykułów z dziedziny życia teatralnego i aktorskiego. Artykuł wstępny porusza sprawę teatrów subwencjonowanych Poseł Mazurkiewicz określa zagadnienie stosunku rządu do teatru. W artykule p. t. „Paradoksalny wyścig" J. Wasowski zajmuje się kwestją konkurencji kina z teatrem. Jan Pawłowski omawia sprawę teatru popularnego. Drugi artykuł W. Wiwickiego z cyklu „Głowa i twarz" z dziedziny fizjognomiki, reflekcje „Starego aktora" o nieśmiertelności aktorów, wywody Pawła Wegenera o teatrze współczesnym, mody teatralne, kronika polska i zagraniczna, rozmaitości i ploteczki wesołe dopełniają całość bogato ilustrowanego zeszytu

Wyszedł z druku Nr 12 „Ech Leśnych" (Warszawa)—czasopisma ilustrowanego, poświęconego propagandzie leśnictwa wśród wszystkich sfer społeczeństwa. Obok licznych i aktualnych ilustracyj zeszyt zawiera w treści artykuły: Inż. Wł. Barańskiego p t. Zalesienie zrębów i nieużytków, St. Ruśkiewicza—Szkody powstające przy pozyskaniu użytków ubocznych, L. Pęskiego—Brzoza karłowata, dr. M. Sokołowskiego—O motywie estetycznym i historycznym ochrony przyrody, ponadto zwykłe, stałe działy

Ś. P.

Wanda Osterwina

W historji teatru polskiego lat powojennych—ta istota o płomiennej wyobraźni, o najwyższym locie w sztuce aktorskiej, odegrała swoją rolę—niestety jakże rolę krótką, jeśli mierzyć na czas i możliwości.

Historja, która powoli sądy swe feruje, nie śpieszy a ociąga się jak nikt w świecie, podkreśli zapewne w przyszłości to, co nasze serca zdolne były oglądać w łasce widzenia.

Była wśród gehenny powojennego upadku istną męczennicą. Kto ją znał, znał źródło żywe, bijące, wciąż zmienne, każdej chwili niemal inaczej pulsujące, niepowtarzające się dwa razy. Na scenie nieznany, nieoglądany czar. Bo najwięksi nawet aktorowie powtarzają swoje role—mechanizują formę, ten znak zewnętrzny, w którym Sztuka się objawia.

Osterwina rozrywała każdą formę wczorajszą, aby na dalszem przedstawieniu niemal nową budować, jeśli dyametralnie nie odmienną i gatunkowo tożsamą, to niemniej będącą w stosunku do poprzedniej jakimś waryantem, nową odmianą, pełną bogactw, in statu nascendi rodzących się odcieni.

Nienawidziła zgóry uplanowanych sytuacji, szablonu, szematu, z zgóry umówionych gestów i spojrzeń, wszelkiej powtarzalności, całego kłamstwa porozumień czy umówień, na które to kłamstwo aktorowie są łasi jak kot na śmietankę.

Wyrazem jej gry były skrzydła i jakaś ruchliwość wewnętrzna, coś co się nie da opowiedzieć, ale jest jak owa falująca, nieprzerwana gra świateł na falującym, ruchliwym jedwabiu.

W lasach tropikalnych rozsiane są storczyki najdziwniejsze — które raz, o jakiejś porze wschodu słońca rozkwitają. Role Osterwiny miały coś z owych storczyków, z owej elektryzacji w powietrzu chłodnym, gdy pierwsze czerwienie słońca strzelają. Role czarowne, jedyne w swoim rodzaju, jak kwiaty i strasznie krótkotrwałe jak jej życie, suma krótkich ról.

Warszawskiej Reduty była więcej niż żarliwą Westalką. Przy ognisku świętym raz wraz potężniała w mocarną postać Sancti Johannes Baptistae.

Czarowne też były z nią godziny pracy. Jedyne. Każde jej odezwanie się podczas egzegezy sztuk, każde reagowanie rodziło jakiś kometowy pył niemal z zaświatów, z którego się w mig budowały nowe kosmosy.

Bezpośrednia w Sztuce do końca—jak kwiaty, które piją słońce i zdolne są bez pośrednika rozwierać się cudownie, brała co jest esencyonalne z arcydzieł i pouczała o tem co jest esencyonalne. Była wtedy doktorem mistycznym, jakąś świętą Katarzyną, którą miała choroba swojemi nożami, kołami i ostremi rozdarciami raz na zawsze położyć. Ale nim do tego doszło, była jakby w jakimś birecie i mówiła o gwiazdach i kwiatach jak Feniksana z Il principe Constante, którą to rolę postawiła na jakiejś wysokości niewidzialnej przedtem w świecie.

Nie udawała księżniczkę, była nią. Pozatem była pełna *maine stai*, tej mocy tajemniczej, o której mówili zawsze Grecy z podziwem.

Poza sztuką był człowiek. Człowiek żywy, szarpiący się, ze świętem sercem. Miała naturę słońcową. Jak każda wielka dusza na świecie była samotnicą. Nawet nie wiedziała, że rzeczy, które czyniła graniczyły z cudami. Bała się krzyża. Można było ją posądzić o pogaństwo. Bo guseł miała wiele, zabobonów, zaklęć litewskich. Nie wiedzielismy, że krzyż wyrastał nad nią taki straszliwy.

Jej krzyk za słońcem zostanie między nami—niedozwolili wrócić w ciemności. Reduta ma swoich świętych—ma tego swojego Józia Porębę i ma tę swoją Osterwinę. W jasnościach i strzelistościach prostuje się droga wzwyż...

Na scenie miała wielkie przez poetów wyśnione skrzydła. Kiedyś Stefan Żeromski w jakiejś osobliwej chwili był świadkiem ognia Jej improwizacyjnego talentu. Wielki pisarz nie mógł zapomnieć księżniczki, którą napisał, a którą zobaczył, pełną krwi i ducha już nie w książce ale na jawie. Uwierzył Żeromski w Teatr i w misję Teatru.

Osterwina nigdy przenigdy nie zlepiała postaci z czegoś co widziała, zaobserwowała. uzbierała w życiu, podglądnęła lub zapamiętała. Wizje, sny rozpalone, fantazya wspomnienia odwieczne z ducha podnosiły się w niej, zjawiały i prowadziły wszystko, pozwalając jej być zawsze sobą, na szczytach jakichś wyśnionych, arystokratycznych. W twórczości swojej była męzką. W łasce też czystego serca, każdej chwili, w każdej sytuacji szła tylko za impulsem Prawdy. Nigdy nie udawała. Była szczytem aktorki budującej na przeżywaniu — i to na *najdostojniejszem przeżywaniu z głębin ducha*. Na wzór Debory wydobywała ze siebie płomienie. Mogła być Ofelią i jak kwiat w zawrotnej. melancholji kołować w cichym, pokornem obłąkakiu. Mogła jak w Judaszu głosem chrapliwej Syryjki sprzedawać te swoje melony i oczami wywracać, ciskając złe spojrzenia. Mogła być Lady Makbet, druga Modrzejewska, ale bliższa nam i jeszcze bardziej niesamowita niż Modrzejewska. I Mirandą i Klitaimnestrą i Kasandrą. Nie dano jej tego wielkiego swego Teatrum zbudować na ziemi.

Polska — wskrzeszony dom wymagał i wymaga innej ofiary. Budować należy zręby przysłości. Kłaść trzeba fundamenty. Nie usuwała się nigdy od roli Budowniczego, ale w cichości, wyczerpana, zakradała się do swoich książek, snów i myśli.

Była artystycznie z rasy Słowackiego, a Bóg jej dał najwyższą rzecz, którą może dać na świecie: serce czyste.

Mieczysław Limanowski.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

— **Życie federacyjne.** Dnia 21 stycznia r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Powiatowego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Grodnie z udziałem przedstawicieli władz. Na zebranie przybyli: generał Dobrodzicki zastępca dowódcy O. K. III, starosta Robakiewicz, prezydent m. Grodna Rogalewicz, wiceprezydent Łaszkiewicz, pułk. Sawicki, pułk. Ślaski, pułk. Krzysik i wielu innych oficerów.

Posiedzenie zagaił nowoobrany prezes Federacji p. Henryk Świechowski, witając serdecznie reprezentantów władz. Gen. Dobrodzicki w imieniu Dowódcy O. K. III. który z powodu choroby nie mógł przybyć na zebranie, podkreślił w dłuższem przemówieniu zadowolenie z racji skonsolidowania ruchu byłych wojskowych we wspólnej organizacji. Słowa swe generał zakończył okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten obecni trzykrotnie powtórzyli.

Starosta Robakiewicz w gorących słowach witał czyn byłych wojskowych, ze szczególnym naciskiem konstatując, że byli wojskowi są żywym motorem pracy społecznej na całym terenie powiatu grodzieńskiego. W pierwszym zaś rzędzie odnosi się to do Związku Osadników, praca których jest istotnie poważna.

Następnie wiceprezes Federacji p. Witold Pusłowski wygłosił dłuższy referat, przedstawiający wyczerpująco historję powstania Federacji na terenie powiatu grodzieńskiego, jej rozwoju, działalności i stan dzisiejszy. Z cyfrowych danych okazało się, że Federacja w Grodnie i powiecie liczy ponad 1300 członków zrzeszonych w siedmiu sfederowanych Związkach.

Bolączką Federacji jest brak własnego lokalu odpowiadającego potrzebom i powadze organizacji. Jednakże życzliwe ustosunkowanie się czynników oficjalnych pozwala mieć nadzieję, iż trudności te zostaną przy pomocy władz szczęśliwie pokonane.

Kpt. Skwarnicki przedstawił zebranym w jakim zakresie mógłby prowadzić prace p. w. i w. f. zarząd powiatowy federacji.

Po ożywionej dyskusji przewodniczący zamknął posiedzenie.

Następne zebranie Zarządu Federacji odbędzie się we czwartek 24-I.

— **Wiercieliszki.** W sobotę 26 stycznia odbędzie się w Wiercieliszkach pow. grodzieńskiego obchód ku czci pułków grodzieńskich. Komitet dokłada starań, ażeby organizacja obchodu wypadła jaknajlepiej.

KRONIKA BIAŁOSTOCKA.

— **Uporządkowanie miast w województwie białostockiem.** W sali Rady Miejskiej Białegostoku, na zaproszenie prezydenta miasta, odbyła się przy udziale przedstawicieli urzędu wojewódzkiego i starostwa konferencja informacyjna z właścicielami nieruchomości w sprawie projektowanej z wczesną wiosną akcji uporządkowania miasta Białegostoku.

Obszerny referat wygłosił prezydent miasta, p. Hermanowski, podkreślając zamierzenia Magistratu co do oczyszczania miasta, uregulowania i wybrukowania ulic, oraz wzywając obecnych do współudziału, we własnym interesie, z poczynaniami zarządu miejskiego.

W imieniu p. wojewody i urzędu wojewódzkiego przemawiał naczelnik wydziału administracyjnego dr. Wittek, który podniósł, że p. wojewoda, zamierzając wykonać program uporządkowania miast na terenie województwa białostockiego, z wiosną r. b., rozpocznie od Białegostoku, który, jako miasto wojewódzkie, przytem zaniedbane pod względem budowlanym i sanitarnym, w czasie możliwie szybkim musi być doprowadzone do porządku i wyglądu europejskiego. Podległe p. wojewodzie władze i organy otrzymały wskazówki aby z całą energją zabrały się do pracy.

— **Potajemna wytwórnia win owocowych w Białymstoku.** W Białymstoku ujawniono potajemną wytwórnię win owocowych, prowadzoną od dłuższego czasu w podwórzu posesji przy ul. Sosnowej 70, przez Marję Czesul. Wytwórnia była urządzona w podwórzu posesji, w drewnianym chlewku, specjalnie na ten cel przerobionym.

Podczas rewizji ujawniono: 4 szklane balony, o pojemności 30 litrów, napełnione winem z przyrządami do fermentowania, 1 beczkę wina gotowego zawartości 260 litrów, przyrząd do filtrowania wina, węże do przelewania wina do butelek, 50 butelek wina z etykietą „Podlaska fabryka wina pod Białymstokiem" z odpowiedniemi napisami o gatunku, kilka klg. korków, metalowych oprawek na korki i szczotek do mycia butelek. Lokal, z całkowitem urządzeniem i winem, opieczętowano.

KRONIKA LIDZKA.

— **Konferencja rolna.** Dnia 18 stycznia r. b. w Starostwie lidzkiem odbyła się konferencja rolna, na którą przybył z Wilna dyr. Banku Rolnego p. Maculewicz, oraz liczni przedstawiciele sfer rolniczych powiatu.

Obrady były poświęcone omówieniu najaktualniejszych spraw rolnych, a więc najpierw omawiano sprawę zorganizowania na terenie powiatu składów dla nawozów sztucznych na sezon wiosenny 1929 r., następnie potrzebę sprowadzenia nasion selekcyjnych łubinu, jęczmienia, koniczyny, seradeli, siemienia lnianego i t. p. W pierwszej sprawie postanowiono wykorzystać w tym celu wszystkie w powiecie spółdzielnie, którym, w razie potrzeby, gminy oddadzą do dyspozycji swoje śpichrze. Pozatem debatowano nad zakupem maszyn do czyszczenia nasion.

Znaczną część obrad poświęcono aktualnej dziś bardzo sprawie lniarskiej, zastanawiając się nad licznemi potrzebami uprawy lnu w powiecie oraz podniesieniem jakości siemienia i przetworów lnianych.

Wreszcie poruszono sprawę fabrykacji przetworów ogrodniczych i pszelniczych i obmyślano rynki zbytu.

Szereg uchwał powziętych na konferencji zmierzających do podniesienia gospodarki rolnej powiatu co ipso nasunął konieczność wynalezienia odpowiednich kredytów, od czego w pierwszym rzędzie uzależniona jest realność każdych poczynań.

Otóż, jak się dowiadujemy, Bank Rolny przyobiecał w tym względzie możliwie największą pomoc w formie otwarcia odpowiedniego kredytu.

KRONIKA BRASŁAWSKA

— **Zebranie Koła Macierzy Szkolnej w Jodach.** W majątku Jodach pod przewodnictwem Ignacego Rudomino odbyło się zebranie Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Po przyjęciu sprawozdania zarządu z działalności za rok ubiegły, zatwierdzono nowy budżet w wysokości 500 zł. Pozatem zdecydowano wybudować w roku bież. szkołę Macierzy na działce ofiarowanej przez właściciela maj. Jody oraz wynająć lokal na bibljotekę i czytelnię.

Zkolei wybrano nowy zarząd w składzie: Jgnacy Rudomino—prezes, Zofja Szewczykowa—zast. prezesa, Roman Moskwa — sekretarz, Justyn Gintowt - Dziewałtowski — skarbnik.

Do komisji rewizyjnej weszli: Marjan Koziełł-Poklewski, Bolesław Grzegorzewski i Jadwiga Kwiatkowska. (x)

— **Pożar.** W folwarku Osinówka gminy miorskiej spaliła się stodoła i inwentarz na szkodę Aleksandra Siwego.

KRONIKA DZIŚNIEŃSKA

— **Konferencja lekarzy rejonowych.** W Głębokiem odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Jankowskiego konferencja lekarzy rejonowych. Obecnym był również inspektor sanitarny dr. Błachuszewski. Omawiano stan sanitarny powiatu, sprawę walki z jaglicą i załatwiono preliminarz budżetowy na rok 1929/30. (x)

— **Opieka nad matką i dzieckiem w Głębokiem.** W dniu 20 bm. Zarząd Koła Związku Pracy Społecznej Kobiet w Głębokiem przystąpił do uruchomienia Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz świetlicy dla dzieci szkół. (x)

— **Unormowanie cen chleba.** Na skutek zarządzenia p. starosty Jankowskiego przeprowadzono w w Głębokiem badania cen chleba, które po zasięgnięciu opinji czynników miarodajnych, unormowano w sposób następujący: 97 proc. (razowy) — 45 gr. za kilo 85 proc. (szatrowany) — 48 gr., 70 proc. (pytlowy)—57 gr. i 65 proc. (pszenny)—87 gr. Powyższe ceny obowiązują również w Dokszycach. (x)

KRONIKA ŚWIĘCIAŃSKA

— **Śmierć z własnej winy.** W Kiemieliszkach wskutek nadmiernego spożycia alkoholu zmarł nagle 70 letni Kazimierz Brybocki zam. we wsi Tasiuny gm. kiemieliskiej.

KRONIKA POSTAWSKA.

— **Bal starościński.** W dniu 19 bm. odbył się w Postawach doroczny bal reprezentacyjny tutejszego Starostwa przy udziale 150 osób. Zysk z balu w wysokości 600 zł. przeznaczono na rzecz biednych dzieci. (x)

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej nie wywołało żadnych ostrzejszych starć pomiędzy przedstawicielami poszczególnych ugrupowań, co cechowało prawie wszystkie poprzednie posiedzenia Rady.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego na wniosek r. Stążowskiego zdjęto z wokandy posiedzenia: sprawę unormowania uposażenia architekta miejskiego, sprawę zaliczenia do wysługi lat pracy poprzedniej kierownikowi Biura Statystycznego p. T. Nagurskiemu i polecono Komisji Finansowej szczegółowiej zaznajomić się z powyższemi sprawami, poczem wrócą one na wokandę posiedzenia Rady.

Zkolei przystąpiono do odczytania wniosków nagłych, z których większość odesłano celem zaopinjowania do odnośnych Komisyj. Przyjęto jedynie bez zastrzeżeń wniosek „Bundu" polecający Magistratowi zwrócić szczególną uwagę na mnożące się wypadki bezprawnego sekwestrowania narzędzi pracy tytułem przypadających należności za nieuiszczony podatek lokalowy.

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos przewodniczący prezydent miasta p. mec. Folejewski, udzielając krótkiej odpowiedzi na interpelację frakcji „Bundu" w sprawie mianowania dr. Szermana lekarzem rejonowym szkół żydowskich. Odpowiedź tę, mimo sprzeciwu r. Rafesa. Rada Miejska przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

Jako punkt pierwszy porządku dziennego rozpatrzono projekt taryfy opłat za czynności Wydziału Przemysłowego Magistratu m. Wilna. Jak się wyjaśniło, projekt ten został opracowany na wzór projektu, obowiązującego w Warszawie i przewiduje w niektórych wypadkach 50-procentową zniżkę opłat. Projekt został jednogłośnie przyjęty.

Wniosek przedłużenia terminu działania ulgowych przepisów w przedmiocie przymusu kanalizacyjnego i zmniejszonych opłat, pobieranych przy zatwierdzaniu projektów częściowej kanalizacji posesyj— postanowiono prolongować do 31 marca b. r. z upoważnieniem Magistratu do przedłużenia tego terminu do dn. 30 czerwca b. r.

Następnie bez dyskusji Rada Miejska jednogłośnie przychyliła się do wniosku Magistratu proponującego pobieranie opłat w wysokości 15 gr. za udzielanie informacyj przez biuro adresowe dla urzędów państwowych.

Również nie wywołała sprzeciwu sprawa nabycia dla potrzeb szkolnictwa powszechnego nieruchomości przy ul. M. Pohulanka 8.

Po 15 minutowej przerwie dokonano wyborów do Rady Miejskiej Kasy Oszczędnościowej. W skład Rady weszli radni: mec. Engiel, Korolec, Stążowski, Ladowski, Spiro, Czernihow, Jensz, Wańkowicz i Zasztowt oraz z ramienia Magistratu prezydent miasta p. mec. Folejewski i szef Sekcji Finansowej ławnik Żejmo.

Do komisji rewizyjnej Banku Komunalnego wybrani zostali radni: Krasowski, Kurczyn, K. Kruk, Szlapelis i Bartnicki.

Po załatwieniu kilku jeszcze drobnych spraw porządek dzienny Rady Miejskiej został wyczerpany.

Jasełka Ostrobramskie.

Jakoś w tym roku cicho z Jasełkami w Wilnie — mało tego jest. A przecież takie to piękne. — Co za oryginalność pomysłu — dzieje z przed dwu prawie tysięcy lat, z Palestyny przeniesione na nasz grunt swojski, rodzinny. Co za różnorodność treści i sceny—Betlejem, pasterze, nieodłączny djabeł, Herod, żydek, nasz tutejszy Dziaduś, żołnierz polski—spiewy aniołów: dziarski taniec góralski, a w całej tej rozmaitości jaka wielka jednolitość— wszystko oparte na zasadach wiary, na faktach historycznych— i jednocześnie takie to nasze swojskie i roztkliwi i ucieszy, zabawi wszystkich, a mimo to zostanie w duszy coś wzniosłego niemoralizującego.

Tem się odznaczają zwłaszcza Jasełka Rydla. — To—też Komitet Odnowienia Kaplicy i Świątyni Ostrobramskiej, ulegając naleganiom publiczności wileńskiej, zadowolonej z dwóch poprzednich przedstawień (w Ognisku Kolejowym i w Sali Miejskiej), po raz trzeci wystawia siłami dramatycznego Kółka Ostrobramskiego Jasełka Rydla w Sali Klubu Kolejowców (ul. Dąbrowskiego Nr. 5 — dawniej Wronia), w niedzielę 27 stycznia r. b. o godz. 6 m. 30 wieczór. Ceny biletów bardzo niskie.

Ze względu na treść, jako też i cel przedstawienia sądzić należy, iż publiczność wileńska, której gorąco na sercu leży odnowienie naszej cudownej świątyni szczelnie zapełni salę Klubu Kolejowców.

KRONIKA

Piątek 25 stycznia

Dziś: Nawr. Św. Pawła
Jutro: Polikarpa P. M.
Wschód słońca—g. 7 m. 14.
Zachód „ g. 15 m. 48.

METEOROLOGICZNA

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 24 b. m.** Ciśnienie średnie w milimetrach 770. Temperatura średnia — 12° C., Opady w milimetrach — Wiatr przeważający południowo-wschodni.

Uwagi: półpochmurno, — Minimum — 17° C., maximum — 9° C

Tendencja barometryczna: bez zmian.

URZĘDOWA

— **Z pobytu p. wojewody w Warszawie.** P. wojewoda Raczkiewicz powrócił wczoraj z Warszawy i objął urzędowanie. Wyjazd p. wojewody p łączony był głównie ze zjazdem wojewodów, który odbył się w dniu 21-go b. m. Podczas swego pobytu w stolicy p. Raczkiewicz. jako przewodniczący sekcji dekoncentracji wziął udział w odbytem w dniu 23-go b. m. posiedzeniu przewodniczących sekcyj, wchodzących w skład komisji dla usprawnienia administracji. Na tem pierwszem tego rodzaju posiedzeniu przewodniczył wice-minister p. Jaroszyński. Na posiedzeniu omawiano plan skoordynowania prac poszczególnych sekcyj.

W dniu 23-go b. m. p. Raczkiewicz był przyjęty przez p. Ministra W. R i O. P. p. Switalskiego i odbył z min. dłuższą konferencję na temat aktualnych na naszym terenie spraw szkolnych. (x).

— **Utworzenie komisji dyscyplinarnej.** Przy urzędzie wojewódzkim ustanowiono na okres 3-letni (29—31) komisję dyscyplinarną, w skład której weszli: pp. Włodzimierz Hryhorowicz, jako przewodniczący, Józef Rakowski, Stanisław Niekrasz, Antoni Bohdanowicz—Dworzecki, Michał Pawlikowski, Stefan Wiśniewski, Antoni Narwojsz, Dominik Piotrowski, Piotr Czechowski, Szymon Kozak, Bohdan Alexandrowicz, Kazimierz Protassewicz, Bronisław Nowicki, Bolesław Łutowicz, Tomasz Kisiel, Władysław Kotowicz, August Przygodzki, Franc. Szczygieł, Włodzimierz Krukowski, Konstanty Tołwiński, Ludwik Dutkiewicz, Ignacy Sawicki, Wacław Szaniawski, Stanisław Ławrynowicz, Mieczysław Rymkiewicz, Władysław Hajdukiewicz i inż. Marjan Zdrojewski. (x).

— **Nominacje.** P. inż. Wacław Sławiński mianowany został członkiem a inż. Marjan Zdrojewski zastępcą członka komisji kwalifikacyjnej przy urzędzie wojewódzkim na okres 1929—1930 r. (x).

MIEJSKA.

— **Z posiedzenia Konwentu Senjorów Rady Miejskiej.** W związku z koniecznością wybrania do powstającej w Wilnie miejskiej Kasy Oszczędnościowej przedstawicieli Magistratu i Rady Miejskiej — onegdaj odbyło się posiedzenie Konwentu Senjorów, na którem zdecydowano funkcje reprezentowania Magistratu powierzyć prezydentowi miasta p. mec. Folejewskiemu i szefowi Sekcji Finansowej ławnikowi p. Żejmie.

Dla wyboru przedstawicieli Rady Miejskiej ustalony został klucz następujący: P. P. S. — 2 członków; „Bund" — 1; listy № 10 i 12 — 2; „komuniści" — 1; „Żydzi" (lista № 8) — 2 i endecja (14) — 2 członków.

Wybory dokonane zostaną na posiedzeniu Rady Miejskiej.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Baczność włóczęgi, krajowcy, łazanki i łaziki!** W niedzielę 27 b. m. odbędzie się wycieczka saneczkowo-narciarska „Koła Krajowego", „Łazanek" i „Łazików" pod przewodnictwem reprezentantów trzech pokoleń włóczęgowskich.

Zbiórka o g. 10-ej rano punktualnie na podwórzu Skargi gmachu głównego Uniwersytetu. Posiadający sanki sportowe lub narty mają stawić się zaopatrzeni w te lube rekwizyty. Nieposiadających — zaopatrzy sztab włóczęgowski.

Niewiasty i mężowie słabego ducha, a którym nie wystarczy za posiłek czyste powietrze i śnieg, — mogą zabrać ze sobą nieco strawy, ile że wyprawa będzie trwała do 3-ej po południu.

Kierunek wycieczki — przed siebie — ku chacie na kurzej stopie.

W marszu przygrywają znani jazz-bandziści: mróz i wiatr.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Kursy gimnazjalne dla dorosłych.** Dyrekcja kursów dla dorosłych przy gimnazjum im. Kraszewskiego w Wilnie urzęduje codzień, również przy ul. Orzeszkowej 3 m. 15 od g. 10—12 i od 16—17. Przyczem wyjaśnia się, że ulg udziela dyrekcja tylko na podstawie urzędowych zaświadczeń o niezamożności. Wpisy na nowy semestr trwać będą do 6-go lutego b. r.

HARCERSKA

— **Wieczór poświęcony pamięci Romualda Trauguta.** W niedzielę dn. 27-go stycznia r. b. o godzinie 18-j w gmachu gimn. im. kr. Zygmunta Augusta odbędzie się staraniem „Błękitnej Jedynki" Wileńskiej Drużyny Harcerskiej wieczór poświęcony pamięci Romualda Traugutta przy łaskawym współudziale pp. Ryty Jentysowej, Elżbiety Andrzejewskiej i p. Osoby.

Bilety przy wejściu w cenie 1 zł. — 1 zł. 50 gr.

Z POLICJI.

— Ze sfer policyjnych komunikują że wobec niezakończenia rozprzedaży biletów loteryjnych na sanatorja gruzliczne policjantów, termin losowania został przesunięty na koniec lutego r. b. №№ wygranych będą podane drogą ogłoszeń w pismach. (x).

Z POCZTY.

— **Ruch pocztowy w Wilnie w m-cu ubiegł.** Jak wynika z ostatnio sporządzonego zestawienia w miesiącu ubiegłym nadano w Wilnie: przesyłek listowych — 6.127075, przesyłek poleconych — 63,278, listów wartościowych — 2741, paczek bez podanej wartości — 10,534, paczek z podaną wartością — 2049, przesyłek za pobraniem — 2914, zleceń pocztowych — 4116, wpłacono przekazów pocztowych — 13,003 na kwotę 1.902,580 zł., wpłat P. K. O. dokonano—10.848 na kwotę 5 358.084 zł., czasopism nadano — 444.273, telegramów — 11.282, rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych przeprowadzono 16.876.

W tym samym czasie do Wilna nadeszło przesyłek listowych — 2.482.271, przesyłek poleconych — 64 747, listów wartościowych—5,934, paczek bez podanej wartości—10.984, paczek z podaną wartością — 2.072 przesyłek za pobraniem — 794, zleceń pocztowych — 2611, wypłacono przekazów — 38.251 na kwotę 4.082.058 zł., wypłat P. K. O. dokonano 2.699 na kwotę 450.940 zł., czasopism nadeszło 267.117, telegramów 14 073, rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych przeprowadzono 23.706 rozmów telefonicznych miejscowych — 4.083.186.

Rzeczywisty ogólny przychód urzędów pocztowych w Wilnie w omawianym czasie przyniósł 304.704 złotych.

— **Uruchomienie oddziału nadawczego.** Ostatnio uruchomiony został oddział nadawczy przy urzędzie pocztowo-celnym Stołpce 2 z pełnym zakresem czynności w dziale pocztowym.

— **Pomoc dzieciom.** Na mocy zarządzenia wileńskiej Dyrekcji Pocztowej wszystkie urzędy i agencje w obrębie dyrekcji mają usilnie poprzeć akcje Komitetu Pomocy Dzieciom.

TOWARZYSKA.

— **Zaślubiny.** W kościele Bernardyńskim dnia 23-go b. m. odbył się ślub dyr Lutni p. Z. Śmiałowskiego z p. Marją Szulcówną z Warszawy. Nowożeńcom życzymy szczęścia i pomyślności. Długoletnia ideowa i owocna praca p. Śmiałowskiego, który w najcięższych chwilach nie opuszczał swego stanowiska, znana jest w całem Wilnie i należycie oceniana.

NADESŁANE

— **Występ taneczny Anety Rejzer-Kapłan.** W sobotę 26-go b. m. odbędzie się w Sali Miejskiej o g. 11 m. 30 drugi popis znanej tancerki Anety Rejzer-Kapłan.

Wystąpią również wszystkie grupy jej uczenic. Bilety do nabycia w sklepach aptecznych J. B. Segal, ul. Mickiewicza i róg Zawalnej i Rudnickiej.

RÓŻNE.

— **Album pamiątkowe ku czci Berka Josielewicza** Jak się dowiadujemy, do albumu pamiątkowego ku czci pułk. wojsk polskich Berka Josielewicza wpłynęły już prace gen. Kukiela, prof. Łunińskiego i jednego z wybitnych współczesnych pisarzy żydowskich Józefa Opatosen.

Oczekiwane są obecnie prace prof. Aksenazego, prof. H. Mościckiego i z Wilna prof. Zdziechowskiego i Limanowskiego oraz obiecano utwór beletrystyczny Szaloma Asza.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **„Murzyn warszawski"** Dziś po raz 8-ty i jutro komedja w 3-ch aktach Antoniego Słonimskiego p. t. „Murzyn warszawski". Postać Hertmańskiego kreuje Stefan Jaracz.

— **„Trójka hultajska".** W niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 15.30 arcywesoła krotochwila Nestroy'a ze śpiewami, muzyką i tańcami — „Trójka hultajska", z udziałem pełnego Zespołu Reduty.

Bilety w cenie od 50 gr. sprzedaje biuro „Orbis".

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **„Hamlet" z Karolem Adwentowiczem.** Dziś w dalszym ciągu nieśmiertelny „Hamlet".

— **Niedzielna premjera popularna.** W niedzielę o g. 3-ej pp. po raz pierwszy, zaś o g. 5 m. 30 pp. po raz drugi, grana będzie „Pani Wołodyjowska", według powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski", w inscenizacji Józefa Popławskiego.

Ceny od 20 gr.

— **Premjera „Ojca"—Strindberga** z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej wyznaczona jest na wtorek.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ
Fala 435 mtr.

PIĄTEK, dn. 25 stycznia 1928 r.

11.56—12 15: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny 16 00—16 20: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin, oraz chwilka litewska. 16.20—16.35: Kurs języka włoskiego. 16 35—17.00. Audycja dla dzieci. „Opowiadania Babuni". 17.00 — 17.25. Audycja literacka „Siedem narzeczonych Kawalera Dorna" nowela K. Makuszyńskiego. 17 25 17 50. Transmisja z Krakowa. „Rozwój i znaczenie komunikacyj lotniczych" odczyt. 17.55 18.50. Transmisja z Warszawy. Koncert orkiestry mandolenistów. 18.50 — 19.15. „Skrzynka pocztowa". 19.15 — 19 45. Interludium na fisharmonji. 19.45—20.00. Odczytanie programu na sobotę, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00 - 20 15. Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. Chór koncert. Warsz.

SOBOTA, dn. 26 stycznia 1929 r.

11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 15.00 — 15.00. Muzyka z płyt gramofon. 16.00 — 16.20. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin, oraz chwilka litewska. 16.20 — 16.35 Komunikat Zw Kółek i Org. Roln. z Wileńskiej 16 35—17.00 Koncert ork. Rozgł. Wil. 17.00—17.25. „Feljeton wesoły". 17.25—17.55 Koncert ork Rozgł. Wil. 17.50 — 18.50. Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci. 18 50 — 19.10. Czytanka aktualna. Urywki z książek Henry Forda. 19 10 — 19.35 Transmisja z Warszawy. „Radjokronika". 19.35—20 00. Odczytanie programu na następny tydzień i komunikaty, oraz sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.25 „Demokratyzacja Atańska" odczyt II-gi z cyklu „Rycerska Ballada". 20.30 22.00. Transmisja z Warszawy. „Adieu Mimi" operetka R. Benatzky. 22 00 - 23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

Na wileńskim bruku.

— **Tajemnicze misterjum na cmentarzu żydowskim.** Onegdaj o północy dozorca cmentarza żydowskiego przy ul. Popowskiej usłyszał niecierpliwe kołatanie do bramy wejściowej. Zaintrygowany udał się do bramy gdzie zauważył pod bramą kilku mężczyzn, którzy zażądali wpuszczenia ich. Dozorca nie wiedząc co sądzić o tak późnej wizycie odmówił i pośpiesznie wycofał się do swego w pobliżu położonego mieszkania skąd przez okno począł obserwować stojących przy bramie nieznajomych.

Przybyli, po krótkiej naradzie, postanowili jednak dostać się na cmentarz i po chwili przerażony dozorca zauważył, jak sześciu mężczyzn przesadziwszy sztachety udali się na mogiłę zabitego przed miesiącem przy ul. Jatkowej członka osławionego „Bruderferejnu" Eljasza Gurwicza.

Okrążywszy mogiłę przybysze zapalili pochodnie i urządzili coś w rodzaju misterjum „Uroczystość" zakończyła się jakąś przysięgą. Gdy tajemniczy przybysze odjechali do miasta, dozorca powiadomił o zajściu swoje władze, które zajęły się wyświetleniem tej bądź co bądź charakterystycznej sprawy. (x).

— **Krwawa bójka uczniów.** Na podwórku żydowskiego gimnazjum humanistycznego przy ul. Archanielskiej 9 z niewyjaśnionych przyczyn pomiędzy uczniami powstała bójka w trakcie której został ugodzony nożem w plecy 10 letni Jakób Szendler. Sprawca poranienia nie został narazie ujęty. (x).

— **Kontrabanda.** Na dworcu kolejowym zatrzymano mieszkańca Krasnego Stefana Bodzina, który usiłował przewieźć większą partję spirytusu skażonego.

— **Znalezienie podrzutka.** Na schodach domu № 10 przy ul. Zawalnej znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku około 2 mies., którego ulokowano w przytułku.

— **Pożar.** W mieszkaniu Pereca Redla (zauł. Dominikański 19) od rozpalonego pieca zapaliła się ściana. Pożar został szybko ugaszony.

— **Kradzieże.** Ze składów przy ul. Piwnej № 9 skradziono 2 tonny żelaza wartości 600 zł.

— Romualdowi Łuczyńskiemu (Ludwisarska 5) skradziono bieliznę wartości 600 zł. Funkcjonarjusze policji złodziei odnaleźli i skradzioną bieliznę odebrali.

OFIARY.

Miłosierdziu naszych czytelników polecamy rodzinę polską, której ojciec 75-letni staruszek niezdolny do pracy zarobkowej od dłuższego czasu stara się o słusznie należną mu emeryturę.

Każda najmniejsza ofiara ulży niedoli owemu staruszkowi i jego rodzinie, którą utrzymać musi a nie ma za co!

Ofiary składać należy w Administracji „Kurjera Wil." w godzinach 9 — p. p. wzmianką „dla biednej rodziny"3

Rozwój akcji ubezpieczeniowej Kasy Chorych na terenie województwa wileńskiego.

(Wywiad „Kurjera Wil.“ u p. komisarza Michała Ladowskiego).

Zniszczone gruntownie w czasie wojny światowej, a zaniedbywane w ciągu pierwszych siedmiu lat przez rządy centralne Ziemie Północno-Wschodnie, dopiero właściwie za rządów pomajowych—zaczęły korzystać z przywilejów kraju, stanowiącego integralną część odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, która od podstaw zaczęła urządzać swe życie państwowe. Jednym z najważniejszych zadań odrodzonej i zjednoczonej w uszczuplonych znacznie na Wschodzie w swych przedrozbiorowych granicach Rzplitej stała się konieczność zagwarantowania należnych praw ludzkich swym obywatelom. Mówimy o dziedzinie zagadnień socjalnych, ignorowanych przez zaborców, a głównie przez gruntownie ciemną, a wielką carską Rosję.

W zakresie ustanawiania praw z tej dziedziny zagadnień — z ulgą lud pracujący w Rzeczypospolitej przyjął fakt uchwalenia przez parlament ustawy o przymusowych ubezpieczeniach w Kasach Chorych.

Prawo to jednak nie zostało z różnych względów zastosowane przez przedmajowe rządy w stosunku do terenu administracyjnego naszego województwa. Istniejąca w ośrodku tego terenu w Wilnie Kasa Chorych pozostawiała i powiedzmy wiele i to b. wiele jeszcze dziś pozostawia do życzenia. Ale o tem innym razem i na innem miejscu napiszemy wyczerpująco.

Narazie chodzi o powiaty województwa wileńskiego, gdzie akcja Kas Chorych datuje się od połowy r. 1927.

W związku z tem odbywamy rozmowę z naczelnym organizatorem tej akcji, znanym działaczem społecznym na terenie komisarzem powiatowym, działającym z ramienia Okręgowego Związku Kas Chorych w Wilnie, p. Michałem Ladowskim.

P. komisarz Ladowski—zaraz na wstępie rozmowy stwierdza, iż formalnie w myśl ustawy jest zastępcą komisarza powiatowego, gdyż godność tę piastuje nie jednostka, a Okręgowy Związek Kas Chorych w Wilnie.

— Województwo wileńskie—mówi p. Ladowski—jest ostatnim etapem w organizacji Kas Chorych na prowincji.

— Pytamy o zadania Zarządu Kas Chorych.

— Pierwszym naszym zadaniem — odpowiada szanowny rozmówca — było zorganizowanie przychodni lekarskich w poszczególnych miejscowościach?

— Gdzie już takie przychodnie istnieją?

— *W r. 1927 zostały uruchomione przychodnie w Nowo-Wilejce, Głębokiem, Postawach, Landwarowie, Oszmianie, Nowych Święcianach, Mołodecznie, Wilejce Powiatowej i w Brasławiu; w r. 1928 — w Jaszunach, Wielkich Solecznikach, Drui, Święcianach Wileńskich, Podbrodziu, Nowych Trokach, Widzach i Olkienikach, pozatem otwarto t. zw. punkty lekarskie w Ignalinie i Dukształach.*

— Jakiemi wytycznemi kierowano się przy zakładaniu przychodni?

— Interesuje pana widocznie to, że przychodnie powstawały nie tylko w miastach powiatowych, lecz i innych miejscowościach. Otóż w ślad zatem muszę wyjaśnić, że dążeniem zarządu jest aby sieć urządzeń leczniczych Kas Chorych objęła całe terytorjum. Narazie, oczywista, uwzględniliśmy wszystkie te ośrodki, w których znajdują się znaczniejsze ilości obywateli podlegających obowiązkowi ubezpieczenia w Kasach Chorych, a więc w punktach, gdzie są zakłady przemysłowe, warsztaty rzemieślnicze etc.

— Z nazw wymienionych miejscowości wynikałoby, że obowiązkowemu ubezpieczeniu w Kasach Chorych podlegają również robotnicy rolni, lecz wiemy, że tak nie jest w rzeczywistości.

— Niestety robotnicy rolni, dla których kwestja ubezpieczenia jest niezbędnym warunkiem życiowym—są jak dotąd wyłączeni z tego prawa.

— Dlaczego?

— Przyczyn tutaj dociekać niesposób. Faktem jest, iż odnośnie całego terenu b. zaboru rosyjskiego działanie ustawy o Kasach Chorych nie jest rozciągnięte, a powstrzymane zostało specjalnem zarządzeniem rządu zaraz po wyjściu ustawy w r. 1920.

— Jaki jest stosunek ludności do kwestji ubezpieczenia w powstających na terenie powiatów Kasach Chorych?

— Tutaj pamiętać trzeba zawsze o dwóch kategorjach obywateli: o ubezpieczonych i pracodawcach. Ubezpieczeni z chwilę zetknięcia się z instytucją Kasy Chorych okazują zrozumienie jej pożyteczności i jakichś znaczniejszych objawów niezadowolenia z naszej działalności nie spotykamy.

Rzecz jasna, że stosunek pracodawców z natury rzeczy jest odmienny, co wynika chociażby z obowiązku opłacania składek za pracowników, bez prawa korzystania ze świadczeń instytucji. Lecz i tu podkreślić muszę—stwierdza p. komisarz Ladowski—że niema jakiegoś zdecydowanego przeciwdziałania, a wypadki uchylania się od obowiązków nie są zbyt częste.

— Jaka jest ilość ubezpieczonych na prowincji?

— Ilość samych ubezpieczonych pracowników na dzień 1 grudnia 1928 r. wyrażała się cyfrą 9500 osób, zaś łącznie z rodzinami około 20,000 osób. Jeśli chodzi o stosunek liczby ubezpieczonych do ogółu ludności, to nie przenosi on według mego zdania 5%, jeśli zaś byliby włączeni robotnicy rolni, to stosunek ten znacznie byłby większy. To jasne.

— Gdzie jeszcze mają powstać przychodnie?

— *W najbliższej przyszłości powstać mają przychodnie lecznicze w Woropajewie, pow. postawskiego, Kozianach, Miorach, Nowym Pohoście, pow. brasławskiego, w Dziśnie i Szarkowszczyźnie, pow. dziśnieńskiego.*

Dążeniem zaś jest, jak już wspomniałem w trakcie rozmowy, aby w każdej gminie działała nasza placówka lecznicza.

Tyle p. komisarz Ladowski od siebie, dodać musimy, że organizacja Kas Chorych na prowincji Wileńszczyzny — mimo niezrównanie niższych niż gdzie indziej warunków jest sprawna, chorzy naogół załatwiani są niezwłocznie—co oczywista zawdzięczać nie mniej należy brakowi większych skupień robotniczych.

Życzyć by należało, by jak najrychlej krzywdzące robotników rolnych zarządzenie b. rządu endecko-piastowskiego o powstrzymaniu działania ustawy o Kasach Chorych z r. 1920 anulowane zostało.

B. W. Ś.

Z Sądów.

Motywy wyroku w sprawie ks. Michała Jastrzębskiego

gen. superintendenta Zboru Ewangelicko-Reformowanego.

Zgodnie z zapowiedzią został ogłoszony wyrok motywowany w sprawie ks. Michała Jastrzębskiego, generalnego superintendenta Zboru Ewangelicko-Reformowanego, sądzonego w dn. 5 i 7 m. b.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku biegłych, powołanych z ramienia oskarżenia ks. Bronisława Żongołłowicza i ks. Lucjana Chaleckiego, pomijając zupełnie wywody wezwanych do sprawy przez obronę biegłych tej miary powag, jak prof. wszechnicy jagiellońskiej Stanisława Kota, ks. prof. Burschego oraz prezydenta konsystorza ewangelicko-reformowanego p. Bronisława Iżyckiego-Hermana.

Wychodząc z założenia, że ks. Jastrzębski, posiadając wyższe wykształcenie teologiczne i pracując w duszpasterstwie od lat kilkudziesięciu, nie liczył się z kanonami kościoła katolickiego, aczkolwiek winien je sobie uświadamiać, oraz że ks. J., będąc duchownym ewangielickim, pełni również obowiązki urzędnika cywilnego a jako taki przekroczył ustawę ogólno-państwową.

Przechodząc do wymiaru kary Sąd bierze pod uwagę nieskazitelną przeszłość ks. Jastrzębskiego, jego sędziwy wiek i długoletnią praktykę na polu duszpasterstwa i wobec tego uznał za słuszne wymierzyć oskarżonemu karę w stopniu zbliżonym do najniższego, t. j. skazać na 6 miesięcy więzienia, z których 3 miesiące na mocy amnestji darowuje się w całości, a pozostałe 3 miesiące zawiesza na 5 lat.

Obrona w terminie ustawowym ma wnieść apelację, stając na tym gruncie, że wyrok w zasadach swych jest niesłuszny, albowiem pobłogosławienie związku małżeńskiego przez księdza ewangielickiego między dwema stronami katolickiemi z punktu widzenia naszej ustawy nie jest karalne, a z punktu widzenia kanonów kościoła ewangielickiego nawet wskazane, gdy kościół katolicki tego ślubu udzielić nie chce. Co się zaś tyczy niezamieszczenia w metryce ślubnej słów: „kapłan katolicki“, to ks. Jastrzębski nie może być za to odpowiedzialny, gdyż p. Jan Choroszucha w dniu ślubu wyłamał się już z pod władzy biskupiej i z punktu widzenia ustaw ogólnopaństwowych nie mógł być traktowany jako ksiądz katolicki.

Był on wówczas ex-księdzem, poszukującym prywatnej posady i taki tytuł „ex-ksiądz“ nie mógł być zamieszczony w akcie ślubnym.

Jak się dowiadujemy, były ks. katolicki Jan Choroszucha jest obecnie księdzem kościoła narodowego i ma swą parafję pod Lublinem, a nawet po raz drugi ożenił się już jako wyznawca kościoła narodowego.

Ka—er.

Zatwierdzenie konfiskaty „Dziennika Wileńskiego“.

Sąd okręgowy na ostatniem posiedzeniu gospodarczem zatwierdził zajęcie gazety „Dziennik Wileński“ z dn. 15 bm. za umieszczenie sprawozdania z posiedzenia Klubu Narodowego i zajęcie gazety „Wilniaus Żytojus“ za różne historje wypisywane w Nr. 2 tego czasopisma. (x)

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Pogłoski o zerwaniu stosunków między Rosją i Japonją.

PARYŻ. 24. I. (Pat). Agencja Havasa donosi na podstawie wiadomości z kół dobrze poinformowanych, że informacje, kursujące zagranicą, a zapowiadające zerwanie stosunków dyplomatycznych między Japonja a Sowietami, są tendencyjne.

Straszny wybuch bomby.

LONDYN, 24. I (Pat) Agencja Reutera donosi, że wczoraj w Peszawar wydarzył się groźny wybuch bomby. Wskutek eksplozji zginęło 3 oficerów indyjskich i 10 kawalerzystów oraz wiele koni. 12 kawalerzystów odniosło rany.

Środa literacka.

Bardzo była nie liczna, gdyż ustna recenzja z książki p. Korsak-Szczuckiej Złota Wolność przez p. prof. Lutosławskiego, nie zapowiadała tematów do dyskusji. Zebrani wysłuchali streszczenia powieści, którą prof. Lutosławski nazwał „arcydziełem“, większej wartości utworem niż Sienkiewiczowską Trylogję (?!) i t. p.

Poczem p. Mickiewiczówna odczytała wybrane przez prof. Lutosławskiego wyjątki. Na czem się zakończyło. Dla pytających objaśniamy, że recenzje ze Złotej Wolności podamy w najbliższych numerach Kurjera.

W.

Miss Polonia

W Wilnie jak zawsze cicho, a w stolicy wre...! z zaciekawienia, która z 40 piękności polskich zostanie wybrana na królowę wdzięków i pojedzie walczyć o palmę wszechświatowej władczyni piękności. Expres daje portrety 40 kandydatek. Są istotnie zachwycające...

Z Warszawy aż 24 kandydatki, z innych miast po kilka. Wilno przedstawia tylko trzy; z nich p. Taida Wodzicka (artystka Lutni jest Krakowianką) a Lili Nikolska i Irena Rosieńska rodowite. Nie widzimy wizerunków kilku uroczych Wilnianek, które by śmiało mogły figurować z innemi—może przez zbytnią skromność nie kandydują. Sliczne twarze mają Irena Gimbutt Pawilczusówna (z Warszawy), Marja Dorohinicka (Bużany—Polesie), Hanna Daszyńska z Krakowa i Irena Gieryczówna z Radomia... ach i inne też..

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1,00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“ ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.